



TG-OM-151-83

xvii

PLAC MARYACKI.

ST. KRAKÓW - ILE W.

OPCARD 101 v4

lowa, jeden z bardzo nielicznych polskich rzeźbiarzy w okresie renesansu, twórca pomników Zebrzydowskiego i Pałniewskiego w katedrze wawelskiej. Drugi portal należy wraz z całym domem do najlepiej zachowanych dzieł odrodzenia (zob. str. 45). Dom ten, będący od wieków w posiadaniu kapituły, wzniesiony w drugiej połowie XVI stulecia, nie uległ żadnym przeróbkom późniejszym. Skromna, choć bardzo wykwinna jego szata zewnętrzna zwraca uwagę pięknym portalem i oprawami okien z kamienia. Przez wielką sień dostajemy się na dziedziniec krużgankowy, dekorowany wspianiami i tarczami herbowymi poprzednich biskupów. Zabytek ten jest skończonym dziełem sztuki. Piękno jego form nie prędko znajdzie sobie równe. Za twórcę zaś tego pomnika kultury może uchodzić warsztat kamieniarski Santich, gdyż dadzą się tu zauważyć pokrewne cechy z innymi pracami tych samych artystów, głównie z grobowcami kościołów krakowskich. Zachowała się również notatka archiwalna dowodząca, że twórcą samego portalu jest Gabryel Słoński koło 1550 roku<sup>1)</sup>.

Inne znowu olbrzymie portale: tak zwanej „Kamienicy włoskiej“ (Rynek 7), „Kamienicy hetmańskiej“ (Rynek 17), Krzyżtoforów (Rynek 34), „Kamienicy margrabskiej“ (Hotel Drezdeński) lub „Szarej Kamienicy“ są dziełem budowniczych lub architektów. Zwłaszcza pierwszy z wymienionych trzeba uważać za jeden z największych portali Krakowa. Zalety jego piękno leżą w doskonale obliczonych proporcjach i plastyce form architektonicznych, gdyż ornamentu nie posiada zupełnie. Jest to bowiem wielki otwór pół-

rego stanęły dwie potężne kolumny, przetrzymujące górny gzyms portalu. Twórcę tego pięknego dzieła podpisał się na sadzie. Na wysokości okien pierwszego piętra widzimy tarczę herbową i imię Galeazza Guiciardiniego z Florencji. Został on ten architekt, którego pamięć przetrzymuje nam śliczny grobowiec w krużgankach dominikańskich — zaczerpnął pierwowzoru do krakowskiego portalu, nie w swoim ojczystym mieście, ale w Rzymie. Istniał tam pod miastem przepiękna willa Papa Giulio, zbudowana przez genialnego Jakuba Vignolę z takim samym portalem. Pokrewieństwo to potwierdza również jednakowe z rzymskim zabytkiem obramienia okien i od drzwi wejściowych, które do niedawna jeszcze widzieć można było w dziedzińcu naszego domu.

W ten sposób o każdym niemal z krakowskich portali możnaby dorzucić jakiś ciekawy komentarz, oświeclający i z nieznaną dotąd strony, bądź jego wysoką wartość artystyczną, albo ukazując jego twórcę, bądź odległe dzieje powstania lub zmienne koleje losu.

Jednak znaczenie historyczne, wartość artystyczna tych portali — to jeszcze wszystko. One poza tym spełniają dość ważniejszą rolę. W nich bowiem uosabia się arystokratyczny charakter i wielka duma miasta. Portale krakowskie — stare służyły swych dostojnych panów. Ciepło na zewnątrz przyjmują przybysza i mówią mu o znakomitości domu. Ileż czcigodności, powagi, ile dumy majestatycznej w nich widać w ich formach i kamieniach, w ich wyjątkowych dewizach. Czyż znajdziemy gdzieś więcej, a zarazem wymowniej, na czole domu, jak krótkie i piękne słowa „Tecum habito“ (Rynek

OPCARD 101  
V4